

Alternatywa dla Abramsów?

#Wojska lądowe 31 lipca 2012

Tajwański resort obrony nadal chce kupić czołgi M1 Abrams. Jednak krytycy transakcji wskazują, że charakterystyka terenu wyspy preferuje lżejsze pojazdy, np. transportery CM-32 z działem 105 mm.

Demonstrator CM-32 w wersji wozu wsparcia artyleryjskiego był prezentowany publicznie

Pierwsze doniesienia o woli zakupu przez Tajpej 200 amerykańskich czołgów pochodzące sprzed roku, zostały niedawno potwierdzone przez przedstawicieli resortu obrony ([Używane Abramsy dla Tajwanu?](#), 2012-07-24). Przypomnijmy, że Tajwan chce kupić wozy mające za sobą służbę w Iraku, poddając je wcześniej jedynie remontowi, bez modernizacji. W ten sposób wojska lądowe tego kraju mogłyby uzyskać stosunkowo tanio czołgi o skokowo większych możliwościach bojowych, niż obecnie użytkowane.

Specjaliści wskazują jednak, że większość terytorium wyspy to tereny trudnodostępne - góry lub położone w nadbrzeżnych dolinach pola ryżowe. Kanalizują one działania czołgów w niewielkich obszarach terenach lub wzdłuż dróg, przy czym kolejnym ograniczeniem są liczne mosty - w większości o niewielkiej nośności.

Z tego powodu wykorzystanie 60-tonowych Abramsów byłoby bardzo trudne. Resort obrony twierdzi co prawda, że M1 wykorzystywane byłyby jako trudne do zniszczenia pojazdy wsparcia, działające wewnątrz własnego ugrupowania, krytycy wskazują, że potrzeby wojsk spełniają lżejsze M48 i M60, o masie 44-54 t. Dodają również, że wozy tych typów zostały w dużej mierze głęboko zmodernizowane, w tym przez instalowanie nowoczesnych SKO, zaś ich armaty kalibru 105 mm z produkowaną lokalnie amunicją są w stanie zniszczyć wszystkie typy wozów bojowych ChRL. Wspomnieć przy tym należy, że Tajwan dysponuje także całą paletą skutecznych systemów przeciwpancernych.

Faktem jest natomiast, że wojska lądowe potrzebują następców lekkich M41. Mimo ich modernizacji nie spełniają one (dotyczy to szczególnie 76-mm armaty) wymogów współczesnego pola walki. Miałyby je zastąpić Abramsy, jednak - zdaniem części obserwatorów - bardziej zasadnym byłoby wykorzystanie transporterów CM-32 z wieżą uzbrojoną w armatę kalibru 105 mm. Pozwoliłoby to na zachowanie odpowiedniej mobilności przy sile ognia tajwańskich czołgów podstawowych. Wreszcie wyeliminowałoby nieuchronne protesty Pekinu wobec dozbrajania wyspy przez USA.



Demonstrator CM-32 w wersji wozu wsparcia artyleryjskiego był prezentowany publicznie kilka lat temu. Obecnie trwają dostawy pierwszej serii klasycznych transporterów z armatą kalibru 20 mm. Do tej pory wojsko odebrało ok. stu pojazdów zaprojektowanych przez irlandzką Timoney Technology, a produkowanych na licencji przez tajwańskie Ordnance Readiness Development Center

Pierwsze doniesienia o woli zakupu przez Tajpej 200 amerykańskich czołgów pochodzące sprzed roku, zostały niedawno potwierdzone przez przedstawicieli resortu obrony ([Używane Abramsy dla Tajwanu?](#), 2012-07-24). Przypomnijmy, że Tajwan chce kupić wozy mające za sobą służbę w Iraku, poddając je wcześniej jedynie remontowi, bez modernizacji. W ten sposób wojska lądowe tego kraju mogłyby uzyskać stosunkowo tanio czołgi o skokowo większych możliwościach bojowych, niż obecnie użytkowane.

Specjaliści wskazują jednak, że większość terytorium wyspy to tereny trudnodostępne - góry lub położone w nadbrzeżnych dolinach pola ryżowe. Kanalizują one działania czołgów w niewielkich obszarach terenach lub wzdłuż dróg, przy czym kolejnym ograniczeniem są liczne mosty - w większości o niewielkiej nośności.

Z tego powodu wykorzystanie 60-tonowych Abramsów byłoby bardzo trudne. Resort obrony twierdzi co prawda, że M1 wykorzystywane byłyby jako trudne do zniszczenia pojazdy wsparcia, działające wewnątrz własnego ugrupowania, krytycy wskazują, że potrzeby wojsk spełniają lżejsze M48 i M60, o masie 44-54 t. Dodają również, że wozy tych typów zostały w dużej mierze głęboko zmodernizowane, w tym przez instalowanie nowoczesnych SKO, zaś ich armaty kalibru 105 mm z produkowaną lokalnie amunicją są w stanie zniszczyć wszystkie typy wozów bojowych ChRL. Wspomnieć przy tym należy, że Tajwan dysponuje także całą paletą skutecznych systemów przeciwpancernych.

Faktem jest natomiast, że wojska lądowe potrzebują następców lekkich M41. Mimo ich modernizacji nie spełniają one (dotyczy to szczególnie 76-mm armaty) wymogów współczesnego pola walki. Miałyby je zastąpić Abramsy, jednak - zdaniem części obserwatorów - bardziej zasadnym byłoby wykorzystanie transporterów CM-32 z wieżą uzbrojoną w armatę kalibru 105 mm. Pozwoliłoby to na zachowanie odpowiedniej mobilności przy sile ognia tajwańskich czołgów podstawowych. Wreszcie wyeliminowałoby nieuchronne protesty Pekinu wobec dozbrajania wyspy przez USA.

Powiązane wiadomości

[Alternatywa dla Abramsów? \(2012-07-31\)](#)

[Używane Abramsy dla Tajwanu? \(2012-07-24\)](#)

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2025 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o